

*Andrzej Kobalczyk*

## SKANSEN RZEKI PILICY W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM ŻYWA HISTORIA NAD PILĄCĄ RZEKĄ

**P**rzyjętym od początku istnienia i konsekwentnie realizowanym założeniem Skansenu Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim jest dokumentowanie i prezentowanie krajobrazu przyrodnicze-

go oraz przestrzeni kulturowej rzeki Pilicy i regionu nadpilickiego nie tylko tradycyjnymi metodami muzealnymi, ale także w sposób żywy i niebanalny. To właśnie dzięki temu mogło w ogóle dojść do narodzin tej



1. Pływająca rekonstrukcja pilickiej tratwy

1. Faithful reconstruction of a Pilica raft

nowatorskiej placówki, będącej pierwszym w Polsce muzeum na wolnym powietrzu poświęconym jednej, niezwyklej rzece, wywodzącej swoją nazwę od „pilącego” nurtu i niespokojnego charakteru.

Jego pomysłodawca, tj. utworzone w 1997 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza (SPPiN), obrało od początku niesablonowy i – jak się potem okazało – nader skuteczny kierunek obrazowego i niejako „namacalnego” przekonywania lokalnych władz i społeczeństwa do idei takiego skansenu. Przysłowio- wym „strzałem w 10” okazało się odtwarzane w latach 1998–2000 spławianie drewna na kilometrowym odcinku Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim, będące główną atrakcją urządzanych przez SPPiN corocznych Świąt Pilicy. Główną rolę w tym widowisku odgrywała wierna rekonstrukcja fragmentu pilickiej tratwy sprzed 100 lat (dokładniej – jednej z taflí, tworzącej pas), wykonana na podstawie opracowań naukowych i relacji dawnych flisaków – oryli.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że Pilica nie cieszyła się dobrą opinią wśród tych ostatnich. Niechętnie przychodzili tu retmani z innych okolic. Jednakże miejscowi oryle byli doskonale obeznani z tą wyjątkowo szybką i kapryśną rzeką i mieli na nią swoje wypróbowane sposoby. Mimo rozlicznych przeszkód pilickie pasy, a także duże łodzie płynęły od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Notowane już w szesnastowiecznych kronikach duże transporty drewna, zboża, budulca kamiennego i wapna szły Pilicą nie tylko do nadpilickich miejscowości, ale także do Warszawy, a nawet – poprzez Wisłę – aż do Gdańska. Dorodne, masztowe sosny z Puszczy Spalskiej trafiały następnie drogą morską do stoczni w Anglii i Holandii. Jeszcze w 1913 r. spławiono Pilicą do Wisły około 3 tys. ton drewna.

Jednakże już w okresie międzywojennym pilickie spławy, wypierane przez kolej, zaczęły zanikać. Ostatnie pasy widziano na tej rzece w kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Stopniowo wymierali ostatni oryle z nadpilickich wiosek, a rzeka stawała się coraz płytsza.

Jednakże pamięć o tej ważnej karcie z dziejów Pilicy nie zginęła. Rzetelny, a przy tym barwny opis życia pilickich flisaków zawarła dr Maria Misińska w opracowaniu pt. *Spław drewna na Pilicy*, zamieszczonym w „Pracach i materiałach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” (Seria Etnograficzna nr 2, Łódź 1958). W tej pracy, bogato udokumentowanej źródłami historycznymi oraz relacjami żyjących jeszcze wtedy pilickich flisaków, autorka opisała szczegółowo zarówno organizację pilickich spławów i codzienne życie tutejszych oryli, jak też budowę tratwy.

Zapewne można byłoby, dysponując zgromadzoną



2. Skansen Rzeki Pilicy z lotu ptaka

2. Aerial view of the Pilica River Open-air Museum

przez dr Marię Misińską bardzo szczegółową dokumentacją, zrekonstruować fragment oryginalnego, pilickiego pasa na łodzi i tam go eksponować. Jednakże zbudowanie tak dokładnej repliki w skali 1:1 stwarzało nieodpartą pokusę sprawdzenia, jak zachowuje się ona na wodzie. I rzeczywiście, drobiazgowo odtworzenie 10-tonowej taflí, zbitej tradycyjnymi metodami z 10 pni stuletnich sosen długich na 14 metrów, a także wyposażonej w proste urządzenia do prowadzenia pasa po rzece (wiosło – drygawka i hamulec – szrek) oraz orylską kuchnię i słomiany szałas, dało niepowtarzalną szansę na skonfrontowanie teorii, zaczerpniętej z naukowych opracowań, z dawno zapomnianą praktyką.

Załoga tratwy (ubrana w tradycyjne stroje orylskie) dopiero na wodzie mogła poznać działanie takich narzędzi i zgłębić wiele tajników tego trudnego i już ginącego fachu. Potwierdziło się na przykład, że manewrowanie tylko jedną 10-tonową taflą na szybkim nurcie krętej i usłanej mieliznami Pilicy istotnie wymagało od oryli nie lada wprawy i siły. Przekonałiśmy się w praktyce, jaką rolę w sterowaniu pasem odgrywała nie tylko czołowa drygawka, ale także umieszczony „na calu”, tj. na tyle tratwy, hamulec-szrek. Trzy kolejne rekonstrukcje spławów drewna na Pilicy pozwoliły też zgromadzić unikatową dokumentację fotograficzną i filmową, stanowiącą cenne źródło poznawcze.

Przede wszystkim jednak zrekonstruowany i – co niezmiernie ważne – pływający fragment pilickiego pasa spełnił doniosłą rolę w promowaniu idei tworzenia Skansenu Rzeki Pilicy. Po raz pierwszy mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego mogli go zobaczyć w czerwcu 1998 r. podczas I Świąt Pilicy, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza. Cumującą przez trzy dni przy nabrzeżu przystani tomaszowskiego MOSiR rekonstrukcję fragmentu tratwy nie tylko obejrzały, ale też dotknęły setki osób z miasta i okolicy. Tratwa została uwieczniona na niezliczonych zdjęciach, jak też na wielu filmach wideo.

Pokazano ją również w lokalnych i regionalnych mediach. Można było poruszać drygawką i szrekiem. Można było też zajrzeć do słomianego szałasza bądź zasiąść przy orylskiej kuchni. Tym sposobem tratwa znakomicie odegrała rolę żywego, bo płynącego eksponatu powstającego Skansenu Rzeki Pilicy.

Gratulowano członkom SPPiN tego pomysłu, wskazywano, jak wiele to znaczy dla miasta dotkniętego upadkiem przemysłu i katastrofalnym bezrobociem. Przekonywano, że przybyli nad Pilicę do Tomaszowa turyści z kraju i zagranicy przyciągną z kolei za sobą inwestorów, a to stworzy nadzieję na nowe miejsca pracy i na znaczące wpływy do kasy miejskiej. Te i inne argumenty Stowarzyszenia Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza przekonały w końcu tutejsze władze samorządowe do poparcia koncepcji stworzenia właśnie w Tomaszowie Mazowieckim pilickiego skansenu. W grudniu 2000 r. doszło do podpisania formalnego porozumienia między ówczesnym Zarządem Miasta Tomaszowa Mazowieckiego oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza o wspólnym tworzeniu Skansenu Rzeki Pilicy.

W tym miejscu trzeba koniecznie wskazać na niezmiernie inspirującą i pomocną rolę, jaką w narodzinach tomaszowskiego skansenu odegrał redaktor Jerzy Kołtuniak z Katowic, szeroko znany i ceniony orędownik ochrony dziedzictwa kulturowego polskich rzek. Zainicjowana przez niego i prowadzona przez dziesięć lat (tj. od 1992 do 2002 r.) nakładem Wydawnictwa

„Śląsk”, 11-tomowa seria „Rzeki-Kultura-Cywilizacja-Historia”, okazała się dla organizatorów Skansenu Rzeki Pilicy nieocenionym wręcz źródłem poznawczym. Z równie wielką wdzięcznością korzystali oni i nadal korzystają z życzliwego wsparcia i doradztwa ze strony red. Jerzego Kołtuniaka w dziele tworzenia i dalszego rozwijania swojej nowatorskiej placówki.

Innym, przekonującym argumentem za stworzeniem pilickiego skansenu okazało się dokonane przez SPPiN w październiku 1999 r. spektakularne wydobywanie z dna Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim wraku niemieckiego, opancerzonego ciągnika artyleryjskiego zatopionego podczas walk w styczniu 1945 roku. Ten 18-tonowy pojazd, będący jednym z zaledwie kilku wozów testowych, okazał się unikatem na skalę światową. Jego wartość muzealną i historyczną podniosło jeszcze dokonane staraniem SPPiN odrestaurowanie i... uruchomienie. Wraz z czterema – wydobytymi z Pilicy w latach 1988–1997 z inicjatywy niżej podpisanego – niemieckimi transporterami i ciągnikami (jedno z aut pancernych także zostało uruchomione) stworzył on kolekcję unikatową w skali co najmniej europejskiej. Wydobyte z Pilicy i jeżdżące „wehikuły czasu” stały się ważnym atutem organizowanych w następnych latach przez skansen inscenizacji historycznych, odtwarzających różne epizody z bogatej, wojennej historii Pilicy. Ich generalnym założeniem stało się odtwarzanie i dokumentowanie autentycznych wydarzeń dokładnie w tym samym miejscu.



3. Młyn wodny z Kuźnicy Żerechowskiej

3. Water mill from Kuźnica Żerechowska

\*\*\*

Tworzony od 2000 r. Skansen Rzeki Pilicy powstaje na „surowym korzeniu”. Jest usytuowany na prawym brzegu rzeki tuż obok przyrodniczego unikatku – krasowych „Niebieskich Źródeł”. Ważnym atutem skansenu jest również ulokowanie go przy przelotowej, ruchliwej drodze Tomaszów Mazowiecki – Radom. Wszystkie przeniesione tutaj obiekty zostały ocalone przed zniszczeniem i mają bezpośredni bądź pośredni związek z Pilicą i jej dopływami. W pilickim skansenie zaczynają swoje nowe życie jako obiekty ekspozycyjne, magazynowe bądź biurowe. Obiekty i zbiory należą do kilku działów tematycznych.

Pierwszym obiektem skansenu stał się drewniany młyn wodny, będący załącznikiem działu „Młynarstwo wodne w dorzeczu Pilicy”. Został przeniesiony z oddalonej o 60 km miejscowości Kuźnica Żerechowska (pow. piotrkowski, woj. łódzkie). Stał nad rzeką Luciążą – lewym dopływem Pilicy, gdzie został zbudowany w 1925 roku. Młyn poruszany był poziomą turbiną wodną Francis’a, zaś część jego urządzeń pochodzi z XIX wieku. Młyn ten stał na terenach przeznaczonych pod budowę zbiornika retencyjnego „Cieszanowice”. Dzięki wspólnym staraniom Stowarzyszenia Przyjaciół Pilicy i Nadpilicza oraz ówczesnego Zarządu Miasta Tomaszowa Mazowieckiego młyn rozebrano w 1998 r., a jego odbudowę rozpoczęto w 2000 r. na terenie powstającego skansenu.

Podczas odbudowy, która trwała dwa lata, konieczne było wymienienie desek obicia, okien oraz części podłóg. Pozostałe elementy są oryginalne.

Na trzech kondygnacjach młyna znajduje się zachowany ciąg produkcyjny, dysponujący trzema mlewnikami walcowymi. Obok prezentowane są eksponaty zgromadzone w kilku kolekcjach. Na parterze można zobaczyć obiekty związane głównie z młynarstwem. Ozdobą tego zbioru są ruchome modele młynów, wykonane niezwykle precyzyjnie przez emerytowanego młynarza – Jana Ekiela ze Zgierza. Obok prezentowana jest interesująca kolekcja tradycyjnych wag – przemianów, licząca już prawie 80 obiektów. Na pozostałych kondygnacjach młyna umieszczono m.in. bogate kolekcje starych młynków do mielenia kawy, żelazek i tzw. śrutowników. Na uwagę zasługuje także cenna i unikatowa kolekcja makiet przedstawiających różne rodzaje napędów młynów wodnych, stosowanych w dorzeczu Pilicy. Te wykonane z wielką dbałością o szczegóły miniatury są dziełem niezwykłego już Jerzego Sosnowskiego z Tomaszowa Mazowieckiego.

Na pierwszym piętrze i poddaszu młyna eksponowane są wystawy o tematyce militarnej dotyczące walk toczonych nad Pilicą podczas I i II wojny światowej. W przyszłości, po przeniesieniu tych ekspozycji do osobnego obiektu, młyn pomieści stałe ekspozycje poświęcone młynarstwu wodnemu oraz splawom drewna na Pilicy. Obok młyna znajduje się, prawdo-



4. Wartownia i toaleta carska ze Spały

4. Guardhouse and tsarist toilet from Spała

podobnie największa w Polsce, kolekcja kamieni młyńskich. Zbiór liczy ponad 30 „serc młynów”, pochodzących z nieistniejących już młynów wodnych nad dopływów Pilicy. Najstarsze z nich mają ponad 100 lat.

Drugim w kolejności obiektem przeniesionym do skansenu jest drewniany budynek, ustawiony jeszcze w końcu XIX w. w nadpilickiej Spale. Do początku lat 90. ubiegłego wieku służył tam jako punkt informacyjny Funduszu Wczasów Pracowniczych. Następnie został opuszczony i niszczał w zastraszającym tempie. Podjęte przez skansen w 2002 r. działania ratownicze doprowadziły do przeniesienia tego obiektu, który po przeprowadzeniu wnikliwych badań źródłowych okazał się swoistą osobliwością architektoniczną i historyczną. Pierwotnie była to bowiem... jedna z leśnych toalet znajdujących się na terenie dawnej rezydencji myśliwskiej rosyjskich carów. Po pieczołowitej renowacji i konserwacji dawna carska toaleta zaczęła pełnić w skansenie funkcje biurowe.

Ważną rolę ekspozycyjną dla skansenu spełnia budynek dawnej świetlicy z nieistniejącej już nadpilickiej kolonii letniej w Wąwale. Została ona utworzona w latach 20. XX w. przez Ubezpieczalnię Społeczną w Tomaszowie Mazowieckim dla dzieci z biednych rodzin. W 2004 r. drewniana świetlica została nieodpłatnie przekazana Skansenowi Rzeki Pilicy, by po pieczołowitej odbudowie posłużyć do prezentacji wystaw czasowych.

Ciekawym przykładem dawnego budownictwa

drewnianego jest także budynek byłego magazynu na paszę, przeniesiony do skansenu w 2005 roku. Został on wzniesiony w 1934 r. podczas tworzenia pod Smardzewicami ośrodka hodowlanego dla bizonów ofiarowanych Prezydentowi RP Ignacemu Mościckiemu przez polonię kanadyjską. Obecnie obiekt ten spełnia rolę magazynu eksponatów.

Wśród plenerowych ekspozycji, utworzonych w pierwszych latach istnienia skansenu warto wymienić: „Wojenne trofea Pilycy”, „Fortyfikacje Linii Pilycy” i „Park artyleryjski”. Z tego okresu pochodzi również przecinająca skansen symboliczna „Oś rzeki”. Najcenniejszym eksponatem tego działu jest barka rzeczna typu „Szcupak”, zbudowana w 1907 r. w stoczni A. Wojan w Gdańsku. Po II wojnie światowej trafiła z Wisły na Pilicę w Tomaszowie Mazowieckim, by służyć tutaj do regulacji brzegów rzeki. Następnie została porzucona i przez wiele lat niszczała. Swoje nowe miejsce w skansenie znalazła w 2003 r., gdzie przeszła gruntowny remont. W opinii znawców dawnego budownictwa okrętowego jest to jedna z najstarszych rzecznych barek roboczych zachowanych do dziś w Polsce.

Ponadto na pilickiej „osi” znalazł się fragment środkowego przęsła żelaznego mostu zbudowanego w 1957 r. na Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim przez jednostkę wojsk inżynieryjnych z Kazunia. Ustawiono tu również saperski kuter holowniczy oraz elementy

5. Dawna poczekalnia kolejowa, w tle świetlica z nadpilickiej kolonii

5. Former railway station waiting room, in the background: community room from a settlement on the Pilica



6. Scenka w klimatach retro przed poczekalnią

6. Retro scene in front of a waiting room

mostu pontonowego dla czołgów, przekazane gratisowo skansenowi w ramach „Programu Wychowania Patriotycznego i Promocji Obronności” realizowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej. „Oś” zakończyła żelazna wieżyczka ratownika, pochodząca ze zlikwidowanego przed 30 laty kąpieliska na Pilicy.

Kolejny ważny etap w rozbudowie bazy wystawienniczej i rozwijaniu działalności merytorycznej Skansenu Rzeki Pilicy rozpoczął się z chwilą przekształcenia go w marcu 2005 r. w samorządową instytucję kultury, podległą bezpośrednio Urzędowi Miasta w Tomaszowie Mazowieckim. Dzięki temu skansen mógł jeszcze skuteczniej rozwijać przyjętą od początku formułę łączenia funkcji *stricte* muzealnych z jak najszerszą promocją walorów turystycznych regionu.

W listopadzie 2006 r. przeniesiono do skansenu zabytkowy budy-



nek dawnej poczekalni kolejowej z przystanku „Czarnocin” (dawnej: „Wolbórka”). Ten całkowicie drewniany i misternie zdobiony obiekt został zbudowany w 1896 r. przez Szkołę Techniczną Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie jako pawilon ekspozycyjny na odbywającą się tego roku Wszechrosyjską Wystawę Przemysłowo-Artystyczną w Niżnym Nowogrodzie. Przeszkolony budynek, zaprojektowany w tzw. stylu uzdrowskim i skonstruowany umożliwiającym transport systemem modułowym, pełnił tam funkcję pawilonu wystawowego dyrekcji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wizytował go m.in. car Mikołaj II.

Po zakończeniu wystawy w 1897 r. pawilon został zdemontowany i przewieziony na trasę Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Decyzją dyrektora tejże kolei, Karola Sulikowskiego, ustawiono go na przystanku „Wolbórka” pod Będkowem. Z pewnością wielokrotnie w tej poczekalni przesiadywał Władysław Stanisław Reymont, spędzający młode lata w pobliskim Jakubowie, w którym rodzice przyszłego pisarza noblisty mieli młyn wodny na rzeczce Między – dopływie Wolbórki.

W 1925 r. w związku z otwarciem dużej i nowoczesnej szkoły rolniczej w pobliskim Czarnocinie zmieniono nazwę przystanku na „Czarnocin”. Podczas II wojny światowej z rozkazu niemieckich władz okupacyjnych drewnianą poczekalnię przeniesiono na drugą stronę torów, dostawiając ją do zbudowanego w okresie międzywojennym murowanego budynku nastawni. Przez kilka powojennych dziesięcioleci budynek ten nadal pełnił rolę poczekalni dla pasażerów, lecz wskutek niedostatecznej konserwacji stopniowo podupadał. Na początku lat 80. XX w. PKP planowały zastąpić go typowym pawilonem murowanym. Na szczęście do tego nie doszło.

Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2002 r. budynek poczekalni z przystanku „Czarnocin” został wpisany do rejestru zabytków województwa łódzkiego, a w 2006 r. – nieużytkowany od 2 lat i popadający w ruinę – został przeniesiony do Skansenu Rzeki Pilicy. Odbudowa budynku, połączona z jego częściową rekonstrukcją i adaptacją do nowych funkcji, trwała do grudnia 2007 roku. Inwestycja, finansowana całkowicie ze środków budżetowych miasta Tomaszowa Mazowieckiego, zaowocowała zachowaniem dla

potomnych prawdziwej „perełki architektonicznej” – ściśle związanej z historią Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Nadpilicza.

Staraniem skansenu zrekonstruowane zostało również otoczenie poczekalni. Przed budynkiem położono fragment toru, na którym ustawiony został ponad stuletni wagon kolejowy. Przed poczekalnią odtworzony został peron z jego najbardziej charakterystycznymi elementami: przejściem przez tory dla pieszych, rozkładem jazdy (na trasie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z 1851 r.), lampą kolejową i rosyjską skrzynką pocztową. Uroku dodaje misterne ogrodzenie pamiętające czasy carskie, a pochodzące z otoczenia stacji kolejowej Jeleń.

W grudniu 2008 r. zbiory skansenu wzbogaciła zabytkowa, drewniana wartownia z lat 20. XX w., pierwotnie postawiona w nadpilickiej Spale. Tym samym został ocalony cenny ze względu na swoją historię i architekturę obiekt ściśle związany z regionem nadpilickim.

Równie unikatowymi nabytkami skansenu stały się w tymże roku dwa zabytkowe pojazdy wojskowe, pozyskane w formie depozytu z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie: wydobyty z Pilicy w 1999 r. niemiecki ciągnik artyleryjski typu FAMO (zatonął podczas walk w styczniu 1945 r.) oraz legendarny już czołg T-34. W tym samym roku dział militarny skansenu wzbogacił się o niezmiernie rzadką w polskich zbiorach muze-

7. Inscenizacja pt. „Przez Pilicę na Grunwald”

7. Staged scene "Across the Pilica towards Grunwald"



alnych polską łódź saperską z 1939 roku. W podobnie lawinowy sposób powiększały się w tym czasie kolekcje pozostałych działów skansenu, z których wiele zaprezentowano zarówno na ekspozycjach stałych, jak i na wystawach czasowych.

Znaną już w całym kraju specjalnością skansenu stały się urządzone w nim regularnie rekonstrukcje historyczne. W 2008 r. zorganizowano tu widowiska: „Forsowanie Linii Pilicy – styczeń 1945” oraz „Wrzesień 1939. Inowłódz-Dęboreczka”, zaś w 2009 r.: „W nadpilickich okopach 1914/15” i „Wrzesień 1939 – epizod nadpilicki”. Pierwsza z nich (z udziałem ponad 200 rekonstruktorów) została uznana za największą ze zorganizowanych do 2008 r. w Polsce rekonstrukcję zimową. Tradycyjnie wszystkie tego rodzaju inscenizacje zyskują wysokie uznanie wśród historyków wojskowości i pasjonatów militariów za dużą wierność historyczną i wielką dbałość o realia.

Dlatego też z dużym oddźwiękiem spotkał się referat pt. „Rola rekonstrukcji historycznych w działaniach badawczych i popularyzatorskich Skansenu Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim”, wygłoszony przez dyrektora skansenu podczas trwającej w 2008 r. w Gdańsku i Tczewie IX Ogólnopolskiej Konferencji Muzealnictwa Morskiego i Rzecznego. W tym miejscu warto podkreślić trwający już od 1998 r. stały i aktywny udział pilickiego skansenu w tych konferencjach, organizowanych co dwa lata przez Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku wspólnie z innymi placówkami muzealnymi, uwzględniającymi w swojej działalności tematykę morską i rzeczną.

Z dużą satysfakcją dyrekcja i pracownicy Skansenu Rzeki Pilicy wraz z władzami samorządowymi Tomaszowa Mazowieckiego przyjęli powierzenie właśnie tej młodej placówce roli gospodarza VII Konferencji Muzealnictwa Morskiego i Rzecznego. Trwająca w dniach 20–21 maja 2004 r. tomaszowska konferencja zgromadziła kilkudziesięciu przedstawicieli muzeów, instytucji kulturalnych i naukowych oraz stowarzyszeń z całego kraju zajmujących się różnorodnymi zagadnieniami akwaticznymi.

Oprócz wielu możliwości poznawania dokonań i doświadczeń innych renomowanych muzeów, te konferencje sprzyjają zaprezentowaniu osiągnięć pilickiego skansenu w wydawanych publikacjach pokonferencyjnych. Taką okazję stworzył również udział dyrektora Skansenu Rzeki Pilicy w konferencjach popularno-naukowych, organizowanych w minionych latach przez Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, czy Wyższą Szkołę Turystyki i Rekreacji w Warszawie. Podobne korzyści wynikają z wieloletniego już członkostwa pilickiego

skansenu w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Muzeów na Wolnym Powietrzu.

\*\*\*

Szeroki rozgłos w prasie, radio i TV zyskały urządzone przez skansen tradycyjne majówki historyczne: w 2008 r. – „Wyjazd do pilickiego kurortu”, a w 2009 r. – „Księgi Pilicą spławiane”. Udaną prezentacją żywej historii okazał się zorganizowany latem 2008 r. I Ogólnopolski Zlot Kajaków i Łodzi Rzecznym Retro.

Taki sposób prezentowania przez skansen historii i regionalnej tradycji doceniła kapituła „Nagrody Przyjaznego Brzegu”. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane corocznie przez Polską Organizację Turystyczną i ZG PTTK skansen otrzymał podczas ogólnopolskich targów „Wiatr i woda”, odbywających się w marcu 2009 r. w Warszawie. Warto też wspomnieć o zacieśniającej się ostatnio współpracy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi. Oprócz wykorzystywania obiektów i scenerii skansenu do realizacji studenckich etud filmowych, ekipa PWS-TFiTV realizowała półgodziny program o skansenie na zamówienie I programu TVP.

W 2008 r. frekwencja zwiedzających skansen osiągnęła liczbę ponad 35 tys. osób, w następnym roku zaś została jeszcze znacznie przekroczone. To z kolei przekładało się na rozwijanie tzw. usług okołoturystycznych i tworzenie nowych miejsc pracy, w mieście cierpiącym na dotkliwe bezrobocie.

Rok 2009 stanowił kolejny, ważny etap w dynamicznym rozwijaniu działalności merytorycznej i rozbudowie zaplecza magazynowo-wystawienniczego Skansenu Rzeki Pilicy. Cykl urządzanych w nim rekonstrukcji i inscenizacji historycznych rozpoczęła rekonstrukcja pt. „W nadpilickich okopach – 1914/15”, nawiązująca do 95. rocznicy toczonych tutaj ciężkich walk podczas I wojny światowej i połączona z otwarciem wystawy czasowej pt. „Sztuka okopowa”. Ekspozycja, złożona w większości ze zbiorów skansenu, zyskała dużą popularność – chęć wypożyczenia wystawy zgłosiły m.in.: Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi oraz muzea w Piotrkowie Trybunalskim i Bełchatowie.

Udaną w zgodnej opinii gości i mediów formą prezentowania regionalnej historii była także doroczna majówka, odbywająca się w skansenie w dniu 2 maja. Tym razem odtwarzała ona wydarzenia sprzed 190 lat, związane ze spławianiem Pilicą przez Samuela B. Linde’go starodruków dla tworzonej w Warszawie pierwszej w Polsce biblioteki publicznej. Obrazujący to spektakl teatralny był połączony z otwarciem wystawy czasowej pt. „Z orylami do Gdańska”. Dużą widow-

nię zgromadziła impreza pt. „Powitanie lata nad Pilicą” cechująca się połączeniem tradycyjnych obrzędów regionalnych z różnymi ofertami aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu prezentowanymi m.in. przez klub „Kwadransowych Grubasów”, czy młodzież z Ośrodka Kultury „Tkacz”.

Doroczna rekonstrukcja upamiętniająca kolejny epizod tzw. Bitwy Tomaszowskiej w 1939 r. tym razem odtwarzała wysadzenie przez polskich saperów mostu kolejowego na Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim. Połączono ją z otwarciem wystawy pt. „Pilickie mosty w latach II wojny światowej”, złożonej z ponad 70 oryginalnych zdjęć w większości wykonanych przez niemieckich żołnierzy. Oprócz wiernej rekonstrukcji wspomnianego epizodu z września 1939 r. wysoką ocenę uzyskała także symboliczna parada aż sześciu autentycznych pojazdów z II wojny światowej, urządzona dla upamiętnienia 65. rocznicy jej zakończenia.

W końcu 2008 r. skansenowi został przekazany w depozyt przez Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie legendarny czołg T-34. Dzięki staraniom współpracujących ze skansenem pasjonatów historii militarnej oraz pracy uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim został on nie tylko pieczołowicie odrestaurowany, ale także uruchomiony! Obecnie jest on jednym z zaledwie kilku takich jeżdżących czołgów w całym kraju i jego sprawność prezentowana jest na skansenowym poligonie podczas różnych imprez.

Cieszy fakt, iż tego typu propozycje są akceptowane przez coraz szerszą rzeszę najmłodszych gości skansenu. Oprócz gremialnego udziału w wymienionych wcześniej imprezach coraz częściej uczestniczą oni w oferowanych przez skansen lekcjach muzealnych, poświęconych tematami: „Pilica jako rubież obronna”, „Ekologiczne źródła energii” oraz „Droga ziarna z pola do młyna”. Również te zajęcia umożliwiają bezpośredni kontakt z eksponatami i tradycyjnymi czynnościami. Podobny walor mają urządzone corocznie przez skansen wspólnie z PTTK piesze „Rajdy brzegiem Pilicy”. W XII rajdzie w maju 2009 r. wzięła udział rekordowa liczba 160 uczniów szkół z kilku gmin Nadpilicza.

Pomimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia dokonania skansenu spotykają się z coraz większym zainteresowaniem ze strony renomowanych placówek muzealnych z wieloletnią tradycją. Przykładem tego może być sięganie po rozwiązania i doświadczenia skansenu przez muzealników piotrkowskich i opoczyńskich. Wymownym tego świadectwem jest także wizyta złożona w skansenie przez kierownictwo nowo tworzonego Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

O uznaniu dla nieszablonowego i efektownego



8. Nowe życie bunkra z Linii Pilicy

8. New life of a bunker from the Pilica Line

rekonstruowania przez skansen ważnych wydarzeń historycznych świadczyło uwzględnienie go w przygotowaniach do obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem. Dyrektora skansenu zaproszono do prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem, działającego pod patronatem Narodowego Centrum Kultury oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W 2009 r. podjęto szeroko zakrojone prace nad szczegółową inwentaryzacją i opracowaniem zbiorów skansenu według przyjętych wymogów muzealnych. Do końca roku założono karty inwentarzowe dla kilku tysięcy eksponatów z kolekcji „Sztuka okopowa”, „Działania wojenne nad Pilicą”, „Spławy drewna na Pilicy i innych rzekach polskich”, a także ponad 50 archiwalnych map ze zbioru kartograficznego. Jednocześnie prowadzono katalogowanie zbiorów bibliotecznych skansenu, obejmujących prawie 1500 pozycji. Prace te były kontynuowane w 2010 r. i trwają nadal.

Prowadząc tak ożywioną i urozmaiconą działalność merytoryczną, skansen nie zapomina o pieczołowitej i wiernej renowacji i konserwacji posiadanych obiektów i eksponatów. W 2009 r., głównie dzięki środkom pozyskiwanym z dochodów własnych, można było



9. Czołg T-34 na skansenowym poligonie

9. T-34 tank on the Open-air Museum grounds

uporządkować część gospodarczą skansenu, m.in. poprzez przebudowę i odnowienie elewacji stojących tu budynków oraz postawienie stosownego, estetycznego ogrodzenia. Wokół najcenniejszego pod względem architektonicznym i historycznym budynku skansenu – zabytkowej poczekalni kolejowej z Czarnocina – założono stylowe klomby i rabaty kwiatowe. Podobnie estetyczną i zarazem użytkową dla zwiedzających nowością stały się ustawione obok stylowe ławeczki oraz drewniane kosze na śmieci. W 2009 r. uruchomiono w skansenie nowy punkt sprzedaży biletów i pamiątek – drewniany, stylowy kiosk ustawiony przed wejściem do skansenu zastąpił poprzednią, prowizoryczną i ciasną budkę, a także opatrzone kolejne obiekty i ekspozyty tablicami informacyjnymi z trójjęzycznymi tekstami.

W 2010 r. starannym zabiegom konserwatorskim poddano znajdującą się w skansenie największą w kraju kolekcję kamieni młyńskich oraz wiele ekspozytów działu militarnego. Objęły one odrzwienie i zakonserwowanie elementów zabytkowego mostu pływającego dla czołgów, kutra saperskiego, relikwów wojkowego mostu z Brzustówki i ciągnika artyleryjskiego „Lufcik”. Wstępnej konserwacji została poddana polska łódź saperska sprzed 1939 roku. Gruntowną renowację przeszło również kilkadziesiąt ekspozytów ze zbioru „Miecze przekute na lemiesz”, pokazującego niezwykle przykłady wykorzystywania przez mieszkańców Nadpilicza części wraków pojazdów wojskowych z II wojny światowej do zadań gospodarskich. Z własnych środków skansenu wykonano specjalne zadasz-

nie nad ciągnikiem artyleryjskim typu FAMO, przekazanym ostatnio skansenowi jako depozyt przez MWP w Warszawie.

W 2010 r. odrestaurowano także zabytkową, drewnianą wartownię z lat 20. XX w., pierwotnie postawioną w Spale, a ostatnio stojącą na zlikwidowanej przystani nieistniejących już tomaszowskich Zakładów Włókien Chemicznych „Wistom”. Budynek przekazany został skansenowi decyzją prezydenta miasta i tym samym ocalono cenny ze względu na swoją historię i architekturę obiekt ściśle związany z regionem nadpilickim. Będzie on nadal użyteczny, służąc wkrótce jako punkt informacji turystycznej na wojewódzkim szlaku konnym.

W minionym roku zbiory skansenu powiększyły się o dwa unikatowe ekspozyty, będące świadkami walk toczonych w styczniu 1945 r. na tzw. Linii Pilicy. Co istotne, skansen pozyskał je gratisowo. Tak było w przypadku przydrożnego krzyża, ofiarowanego skansenowi przez mieszkańców wsi Kurnędz pod Sulejowem. Podejmując decyzję o postawieniu w tym miejscu kapliczki murowanej, postanowili oni zachować dla potomnych poprzedni krzyż poprzez przekazanie go do Skansenu Rzeki Pilicy. Wraz z władzami gminy Sulejów pomogli oni również w przetransportowaniu do skansenu tego ekspozytu o wielkiej wymowie symbolicznej. Trzon krzyża został wykonany jeszcze w 1945 r. z lufy radzieckiej armaty czołgowej, zaś jego ramiona – z łusek od niemieckiego pocisku przeciwlotniczego. Pieczołowicie odrestaurowany krzyż przydrożny z Kurnędza przyciąga obecnie uwagę swoją poruszającą symboliką.

Innym unikatowym, ubiegłorocznym nabytkiem był żelbetonowy schron z czasów II wojny światowej typu „Tobruk 58c”, przeniesiony w całości ze wsi Włodzimierzów pod Sulejowem. Został zbudowany w 2 poł. 1944 r. jako element niemieckiej rubieży obronnej – tzw. Linii Pilicy. Przez wiele powojennych dziesięcioleci schron ten stanowił przeszkodę na drodze we Włodzimierzowie, będąc przyczyną licznych kolizji. Podjęta w ubiegłym roku gruntowna modernizacja tej ulicy skłoniła UMiG w Sulejowie do gratisowego przekazania tego schronu do zbiorów skansenu.

Przeprowadzona w sierpniu 2010 r. operacja wydobywania z ziemi i przetransportowania schronu o wadze prawie 32 ton do Tomaszowa była pierwszą taką akcją w Polsce. Co istotne, została ona wykonana przez wła-

dze Sulejowa nieodpłatnie. Schron został włączony do istniejącej już w skansenie zrekonstruowanej transzei, stając się cennym i widowiskowym elementem plenerowej ekspozycji pn. „Fortyfikacje Linii Pilicy”.

Na tym jednak nie koniec, gdyż na podstawie zgromadzonej dokumentacji źródłowej odtworzono elementy wyposażenia i uzbrojenia tego schronu. Wśród nich znalazła się zrekonstruowana kompletna i ruchoma osłona dla karabinu maszynowego. Jest to pierwsza taka rekonstrukcja w kraju. Warto podkreślić, że wszystkie te elementy zostały wykonane nieodpłatnie przez firmę „GLASS-PRODUKT” w Tomaszowie Mazowieckim. Skompletowany w ten sposób schron „Tobruk” odegrał także ważną rolę w kilku ubiegłorocznych inscenizacjach historycznych wystawionych w skansenie.

Działania rekonstrukcyjne w skansenie w 2010 r. objęły także wiernie odtworzenie konnego beczkowozu, służącego przed II wojną światową do transportowania wody pitnej, czerpanej z „Niebieskich Źródeł” na zaopatrzenie mieszkańców centrum Tomaszowa. Do rekonstrukcji, wykonanej na podstawie archiwalnych zdjęć oraz relacji świadków, został wykorzystany oryginalny wóz konny oraz odtworzona wiernie drewniana beczka o poj. 800 litrów. Zrekonstruowany beczkowóz został umieszczony pod specjalnie dla niego zbudowanym zadaszeniem przy ścianie zabytkowego młyna wodnego. Poza tym w skansenie wykonano jeszcze prace konserwacyjne wielu obiektów. Działania te zaowocowały złożeniem przez wojewódzkiego konserwatora zabytków wniosku do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o uhonorowanie dyrektora skansenu prestiżową odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Została ona wręczona w maju ubiegłego roku podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie.

Także ubiegłoroczny sezon rekonstrukcyjny w skansenie był wyjątkowo bogaty i obfitujący w nowe formy prezentacji żywej historii. Rozpoczął się inscenizacją pt. „Na pilickiej rubieży”, nawiązującą do ciężkich walk toczonych w styczniu 1945 r. między wojskami radzieckimi i niemieckim na tzw. Linii Pilicy w okolicach Tomaszowa Mazowieckiego. Mimo mroźnej aury w widowisku uczestniczyło 60 członków grup rekonstrukcji historycznych z kraju i Czech wraz z wieloma zabytkowymi pojazdami wojskowymi. Licznie zgromadzona widownia podziwiała także oryginalne efekty pirotechniczne.



10. Wojenne trofeum Pilicy – znów w akcji

10. Wartime trophy in use again

(Wszystkie fot. z Archiwum Skansenu Rzeki Pilicy)

Kolejnym spotkaniem z historią ożywioną były obchody 600-lecia bitwy pod Grunwaldem; skansen włączył się aktywnie do upamiętnienia tej rocznicy w ramach programu Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Efektem była majówka historyczna pt. „Przez Pilicę na Grunwald”, zorganizowana w skansenie we współpracy z UMG Sulejów oraz OK „Tkacz” w Tomaszowie. Poprzez inscenizację i wystawę historyczną oraz pokazy tradycyjnych rzemiosł ukazano znaczącą rolę Pilicy w marszu wojsk króla Jagiełły pod Grunwald. Widowisko zgromadziło wyjątkowo liczną widownię.

Z dużym zainteresowaniem widzów i mediów spotkała się także inscenizacja historyczna pt. „Budziszyn. Historia w żywych obrazach” ukazująca dramatyczne walki 14 Samodzielnej Brygady Przeciwpancernej II Armii LWP, która w lutym 1945 r. wyruszyła do boju z Niemcami z Tomaszowa Mazowieckiego. Zaprezentowano także sceny z działaczy i życia frontowego. Tematyki II wojny dotyczyła również inscenizacja pt. „Wrzesień 1939. Bohaterowi spod Moszczenicy” upamiętniająca bohaterską postać tomaszowianina – kaprala Stefana Karaszewskiego, poległego 6 września 1939 r. w samotnej walce z niemieckimi czołgami.

W obecności rodziny bohatera, licznej widowni oraz Kierownika Urzędu d.s. Kombatantów, Jana Ciechanowskiego zrekonstruowano ten bój z użyciem m.in. replik czołgów niemieckich oraz historycznego samolotu i armaty p.panc. Ważną konsekwencją widowiska

było już po dwóch tygodniach pośmiertne odznaczenie Stefana Karaszewskiego przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Należy podkreślić, że o takie uhonorowanie kaprała Karaszewskiego jego rodzina starała się od 30 lat.

Kontynuowaną w ubiegłym roku tradycją skansenu było także łączenie kolejnych wystaw czasowych z historycznymi happeningami. Wystawa pt. „Spalskie Jamboree. 1935”, upamiętniająca ubiegłoroczną 75. rocznicę Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego w Spale, była połączona z inscenizacją złotowego obozowiska w wykonaniu tomaszowskich harcerzy. Zarówno to widowisko, jak i sama wystawa złożona z wielu unikatowych eksponatów (wszystkie ze zbiorów skansenu), zyskała duże uznanie gości, a wśród nich – prof. Hanny Mościckiej-Grzesiak, stryjecznej wnuczki Prezydenta RP – Ignacego Mościckiego.

Skansen korzystał także z innych okazji do prezentacji żywej historii oraz promocji turystycznej Tomaszowa i okolic – jak co roku, włączył się do styczniowej zbiórki pieniędzy w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, zaprezentował się na trwających w Warszawie XV Targach Turystyki i Wypoczynku, a także tradycyjnie zaprosił gości na majową „Noc Muzeów”, przebiegającą tym razem w pancernych klimatach. Swoje stoisko skansen prezentował podczas trwającego we wrześniu „Jarmarku Łódzkiego”, a także na dorocznych Dożynkach Prezydenckich odbywających się 19 września w Spale.

Nie zabrakło skansenu także na odbywającej się w maju ubiegłego roku w Kołobrzegu VIII Ogólnopolskiej Konferencji Muzealnictwa Morskiego i Rzecznego. Zaprezentowany na tym prestiżowym forum referat dyrektora skansenu pt. „Zabytki budownictwa nadrzecznego w zbiorach Skansenu Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim” zyskał duże zainteresowanie i wysoką ocenę ze strony uczestniczących w konferencji wybitnych muzealników i historyków.

Do kontynuowanych od wielu lat stałych imprez skansenu należał majowy, już XIII Rajd Pieszy „Brzegiem Pilicy”, organizowany dla uczniów szkół podstawowych z gmin nadpilickich we współpracy z Oddziałem PTTK w Żarnowie. W ubiegłorocznym rajdzie uczestniczyło prawie 150 uczniów, którzy oprócz wędrowki nad Pilicą poznawali jej przyrodę i historię poprzez konkurs w skansenie. Stałą, nadal chętnie przyjmowaną przez szkoły ofertą skansenu były lekcje muzealne o tematyce ekologicznej i historycznej. Dzięki wykorzystywaniu i uruchamianiu wielu oryginalnych eksponatów takie lekcje były zamawiane przez

szkoły nie tylko tomaszowskie, ale także z innych miast w województwie i kraju.

Te i inne przedsięwzięcia, podjęte w 2010 r. przez skansen, miały niewątpliwie wpływ na zauważalny wzrost frekwencji, która do końca roku osiągnęła liczbę prawie 40 tys. osób. Wpływy uzyskane w tym czasie przez skansen ze sprzedaży biletów oraz prowadzenie lekcji muzealnych i urządzenie ognisk wyniosły ponad 131 tys. zł (co stanowiło 1/3 część całorocznej dotacji z budżetu miasta dla skansenu). Pod tym względem Skansen Rzeki Pilicy uzyskuje najwyższe wyniki wśród podobnych placówek w macierzystym regionie.

\*\*\*

Niestety, za systematycznym rozrostem zbiorów skansenu nie szło powiększanie się jego bazy magazynowej i ekspozycyjnej. Dotkliwy deficyt tej powierzchni jest obecnie największą bolączką muzeum, niepozwalającą na należyte przechowywanie i opracowywanie zbiorów oraz właściwą prezentację eksponatów zwiedzającym. Dotyczy to zwłaszcza obiektów i wystaw militarnych, ale także całych – cennych i unikatowych – kolekcji z zakresu m.in. wioślarstwa, kajakarstwa, sztucnictwa i rybołówstwa ludowego oraz tradycji kuracyjnych Pilicy.

Być może jednak uda się w najbliższym czasie sfinalizować już kilkuletnie starania skansenu o pozyskanie oferowanego mu nieodpłatnie przez dowództwo 25 Brygady Kawalerii Powietrznej historycznego hangaru z wojskowego lotniska w Gliniku. Byłby to niezmiernie cenny nabytek, nie tylko ze względu na jego powierzchnię (340 m<sup>2</sup>), ale także na jego niezwykłą metrykę i architekturę. Został postawiony w 1938 r. na terenie lotniska tworzonego obok rezydencji prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Spale. Podczas II wojny światowej hangar został przeniesiony na lotnisko wojskowe zbudowane przez Niemców w niedalekim Gliniku. Po wojnie był używany przez wojsko polskie, zaś ostatnio służył jako sala gimnastyczna.

Na koniec warto wspomnieć o czekającym skansen jeszcze w tym roku nowym wyzwaniu. Niewątpliwie będzie nim przejęcie pieczy nad nowo urządzoną, podziemną trasą turystyczną pn. „Groty Nagórzyckie”. Staraniem władz Tomaszowa Mazowieckiego i przy udziale środków unijnych to unikatowe w kraju podziemne wyrobisko w złożu piaskowcowym otrzymało specjalny chodnik i efektowną aranżację. Zagospodarowane w ten sposób „Groty Nagórzyckie” mają być udostępnione turystom jeszcze w 2011 r., stając się filią Skansenu Rzeki Pilicy.

Andrzej Kobalczyk

### The Pilica River Open-air Museum in Tomaszów Mazowiecki A Living Museum on a Rapid River

The Pilica River Open-air Museum, created in 2000, is being established from scratch. The consistently realised premise, accepted at the very onset, is the documentation and presentation of the natural landscape and cultural space of the river and region not solely by means of traditional museum methods but also in an original and lively manner. The Pilica River Open-air Museum in question is the first Polish open-air museum devoted to a single concrete river. From the beginning, its initiator, i.e. the Society of the Friends of the Pilica and the Pilica Region, opted for convincing the local authorities and society to support the idea of such a museum. An excellent example of this activity is timber rafting along a kilometre-long section of the Pilica in Tomaszów Mazowiecki, the prime attraction of the annual Pilica Festivities, created in 1998-2000 by using a faithful reconstruction of a fragment of a hundred-years old Pilica raft.

A spectacular extraction from the riverbed of a wreck of a German artillery tractor (which sunk near Tomaszów Mazowiecki during the battles of January 1945) took place in October 1999. The vehicle in question proved to be unique on a global scale and its restoration and setting into motion additionally enhanced its museum value.

The first architectural monument in the Open-air Museum was a wooden water mill transferred from Kuźnica Żerechowska, a locality some 60 km from Tomaszów. All the monuments moved to the Open-air Museum were salvaged from total devastation. They are directly or indirectly connected with the Pilica and its tributaries, and in the Open-air Museum, arranged thematically, they embarked upon a new life as exhibits, store-houses or offices. The transformation in 2005 of the Open-air Museum into a self-government cultural institution, supervised directly by the City Board in Tomaszów Mazowiecki, made it possible to even more effectively develop the originally accepted formula of combining museum functions with the widest possible promotion of the tourist assets of Tomaszów Mazowiecki and its environs.

The characteristic features of the historical reconstructions on display in the Open-air Museum include great historical exactness and concern for the past. Assorted forms of a living presentation of the collections, i.a. exhibits set into motion, attract visitors as well as the press, the radio and TV, which favours an extensive presentation of the Open-air Museum as well as the promotion of the town and region.

**Andrzej Kobalczyk**, urodzony w Brzustówce – nadpilickiej dzielnicy Tomaszowa Mazowieckiego; historyk i dziennikarz-regionalista, pomysłodawca, współtwórca i dyrektor Skansenu Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim; autor książek: *Gawędy nad Modrych Wód* – 1998, *Wojna zatrzymana w Pilicy* – 2005 i *Carska Spała* – 2011 oraz licznych artykułów dotyczących historii rzeki Pilicy i regionu nadpilickiego; e-mail: info@skansenpilicy.pl